

# **Rozdział I. Zagadnienia wstępne**

## **§ 1. Regulacja prawna nieważności uchwały zgromadzenia spółki kapitałowej jako próba znalezienia równowagi pomiędzy potrzebą wyeliminowania nieważnej uchwały z obrotu a potrzebą jej zachowania w obrocie**

### **I. Uwagi ogólne**

Wadliwa uchwała zgromadzenia spółki kapitałowej, nawet jeżeli jest uchwałą sprzeczną z porządkiem prawnym, może zostać zachowana w obrocie. Do sytuacji takiej mogą prowadzić rozmaite rozwiązania, które zostały wykorzystane zarówno na gruncie polskiego ustawodawstwa, jak i w wielu ustawodawstwach państw obcych. Sam fakt, że zaistniały określone na gruncie danego systemu prawa przesłanki nieważności uchwały nie musi być równoznaczny z wyeliminowaniem takiej uchwały z przestrzeni prawnej. Szereg różnych wartości może bowiem przemawiać za tym, aby uchwała – mimo swojej wadliwości – nadal obowiązywała.

Poniższe uwagi pokazują, w syntetycznym ujęciu, jakie wartości mogą przemawiać za zachowaniem uchwały nieważnej w obrocie, a jakie mogą uzasadniać jej wyeliminowanie z obrotu za pomocą odpowiedniego powództwa, względnie powołanie się na nieważność przy wykorzystaniu zarzutu nieważności uchwały. Rozważania te będą stanowiły punkt wyjścia przy ocenie kształtu sankcji nieważności uchwały zgromadzenia nadanego jej przez ustawodawcę.

Odrębnym zagadnieniem jest natomiast sposób ukształtowania przez ustawodawcę przesłanek nieważności uchwały. W tym przypadku nie chodzi o to, czy uchwała nieważna powinna zostać wyeliminowana z obrotu, ale o to, czy nieważność uchwały powinna zostać w ogóle przyjęta. Rozważania idące w kierunku oceny sposobu ukształtowania przez ustawodawcę przesłanek nieważności uchwały będą prowadzone począwszy od rozdziału II niniejszej publika-

cji, po przyjrzeniu się przesłankom nieważności uchwały określonym na gruncie wybranych obcych porządków prawnych. Kluczowym problemem jest tu kwestia adekwatności (współmierności) sankcji nieważności do zaistniałego naruszenia. O ile bowiem ogólny obowiązek przestrzegania prawa może uzasadniać przyjęcie nieważności uchwały naruszającej porządek prawny, o tyle inne wartości mogą jednak okazać się na tyle istotne, że będą przemawiały za przyjęciem innej sankcji niż nieważność *ex lege*.

## II. Wartości przemawiające za przyjęciem nieważności uchwały zgromadzenia spółki kapitałowej

### 1. Obowiązek przestrzegania prawa

Obowiązek przestrzegania prawa ma istotne znaczenie dla funkcjonowania państwa. Prawo możemy ogólnie pojmować jako szczególny rodzaj porządku społecznego tworzonego i chronionego w sposób zinstytucjonalizowany. Poszanowanie tego porządku społecznego, które wyraża się w przestrzeganiu norm prawnych, pozwala tworzyć zarówno bezpieczeństwo prawne jednostki, jak i pewność działania organów władzy publicznej<sup>1</sup>. W doktrynie prawa konstytucyjnego wskazuje się, że obowiązek przestrzegania prawa w sposób szczególny wiąże organy władzy publicznej, bowiem od przestrzegania prawa przez te organy będzie zależała możliwość uznania państwa za państwo praworządne w ujęciu formalnym<sup>2</sup>. W tym ujęciu obowiązek przestrzegania prawa jest nawiązaniem do zasady praworządności w znaczeniu formalnym<sup>3</sup>. Nie ulega jed-

---

<sup>1</sup> Tak A. Sakowicz, w: M. Saffjan, L. Bosek (red.), Konstytucja RP, t. 1. Komentarz do art. 1–86, Warszawa 2016, s. 1875, Nb 1.

<sup>2</sup> Tak A. Bień-Kacała, Zasada praworządności i jej gwarancje w Konstytucji RP z 1997 r., w: D. Kala (red.), Praworządność i jej gwarancje, Warszawa 2009, s. 46, cyt. za A. Sakowicz, w: M. Saffjan, L. Bosek (red.), Konstytucja, s. 1875, Nb 6.

<sup>3</sup> Szerzej co do treści zasady praworządności zob. P. Tuleja, w: M. Saffjan, L. Bosek (red.), Konstytucja RP, t. 1. Komentarz do art. 1–86, Warszawa 2016, s. 302–307. W polskim porządku konstytucyjnym zasadę praworządności wyraża art. 7 Konstytucji RP, który stanowi, że: „Organ władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa”. Wydaje się zatem, że: „działanie na podstawie i w granicach prawa” jest zachowaniem oczekiwanym od organów władzy publicznej, a nie innych podmiotów, tamże, s. 304, Nb 9. Z tego też względu za nieprecyzyjne można by uznać stwierdzenie K. Oplustila (Instrumenty nadzoru, s. 705), że prawo do sądowego zaskarżenia uchwał walnego zgromadzenia służy m.in. realizacji zasady praworządności. Jednocześnie jednak, wychodząc poza brzmienie art. 7 Konstytucji RP, należy podkreślić, że zwłaszcza w piśmiennictwie zagranicznym zwraca się uwagę na szereg różnych ujęć treści zasady praworządności (*rule of law*), wśród których nie brakuje i takich, które przywoływaną zasadę odnoszą nie tylko do obowiązku

nak wątpliwości, że adresatem obowiązku przestrzegania prawa, poza organami władzy publicznej, jest każdy podmiot prawa<sup>4</sup>. Na gruncie polskiego prawa konstytucyjnego zasadę tę wyraża art. 83 Konstytucji RP<sup>5</sup>, który stanowi, że: „Każdy ma obowiązek przestrzegania prawa Rzeczypospolitej Polskiej”<sup>6</sup>. Zauważa się, że wskazany przepis nie nakłada jednak na podmioty prawa żadnego nowego obowiązku, a jedynie podnosi do rangi obowiązku konstytucyjnego i tak istniejącą powszechną powinność przestrzegania prawa<sup>7</sup>. Powoływana tu norma prawna nakazująca przestrzeganie prawa RP ma charakter systemowy i stanowi w istocie odzwierciedlenie teoretycznoprawnego założenia o normatywnym, wiążącym charakterze prawa. Wiążący charakter prawa wynika więc z samej istoty prawa pozytywnego, w świetle którego adresat okre-

---

przestrzegania prawa przez organy władzy publicznej (a więc w relacji wertykalnej państwo–obywatel), ale również sprowadzają ją do obowiązku przestrzegania prawa przez jego podmioty (a zatem w relacji horyzontalnej obywatel–obywatel). W tym ujęciu prawo do zaskarżenia uchwały sprzecznej z prawem rzeczywiście można by wywieść z zasady praworządności. Szerzej co do różnych sposobów pojmowania zasady praworządności zob. A.V. Dicey, *Introduction to the Study of the Law of the Constitution*, Londyn 1915, s. 107–122. Współcześnie zob. J. Uliasz, *Kilka refleksji o zasadzie praworządności*, w: *Idea wolności i niezależności w państwie demokratycznym – perspektywa praw jednostki. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesor Halinie Ziębie-Zaluckiej w czterdziestą rocznicę pracy naukowej*, Rzeszów 2017, s. 549 i n.; dokument Komisji Weneckiej na temat zasady praworządności, *The rule of law checklist*, [http://www.venice.coe.int/images/SITE%20IMAGES/Publications/Rule\\_of\\_Law\\_Check\\_List.pdf](http://www.venice.coe.int/images/SITE%20IMAGES/Publications/Rule_of_Law_Check_List.pdf), s. 32 (dostęp: 3.8.2016 r.).

<sup>4</sup> Tak A. Sakowicz, w: *M. Safjan, L. Bosek* (red.), *Konstytucja*, s. 1878, Nb 16.

<sup>5</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.4.1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

<sup>6</sup> Stanowisku, że art. 83 Konstytucji RP znajduje zastosowanie do wszystkich podmiotów prawa nie stoi na przeszkodzie fakt, że przepis ten został zamieszczony w rozdziale II Konstytucji RP zatytułowanym „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela”. Wykładnia systemowa tego przepisu mogłaby zatem sugerować, że z konstytucjonalizacją obowiązku przestrzegania prawa mamy do czynienia wyłącznie w odniesieniu do „człowieka i obywatela”, a zatem, na płaszczyźnie cywilnoprawnej, jedynie w odniesieniu do osób fizycznych. Należy jednak mieć na uwadze, że wykładnia innych przepisów zamieszczonych w rozdziale II Konstytucji RP, w szczególności tych, które dotyczą wolności i praw, zmierza w kierunku ich przyznania także podmiotom niebędącym osobami fizycznymi; zob. wyr. TK z 8.6.1999 r., SK 12/98, OTK 1999, Nr 5, poz. 96; *M. Jabłoński*, w: *J. Boć* (red.), *Konstytucje Rzeczypospolitej Polskiej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 r.*, Wrocław 1998, s. 143; jeżeli chodzi o analizę zakresu pojęcia kwantyfikatora „każdy” na gruncie art. 79 ust. 1 Konstytucji RP, również zamieszczonego w rozdziale II Konstytucji RP, zob. *M. Kłopotcka-Jasińska, R. Balicki*, *Zakres podmiotowy skargi konstytucyjnej – wybrane problemy*, w: *K. Urbaniak* (red.), *Skarga konstytucyjna. Zagadnienia teorii i praktyki*, Poznań 2015, s. 37 i n., którzy jednoznacznie wskazują, choć z pewnymi zastrzeżeniami, na potrzebę takiego rozumienia pojęcia „każdy”, które wykracza poza „człowieka i obywatela”, o których mowa w tytule rozdziału II Konstytucji RP.

<sup>7</sup> Tak A. Sakowicz, w: *M. Safjan, L. Bosek* (red.), *Konstytucja*, s. 1876, Nb 9.

ślonej normy prawnej jest obowiązany do jej przestrzegania, czyli postępowania zgodnie z dyspozycją tej normy w warunkach określonych w hipotezie<sup>8</sup>.

W prawie spółek obowiązek działania zgodnego z normami prawnymi przy podejmowaniu uchwał przez zgromadzenie spółki kapitałowej niektórzy Autorzy wywodzą z przyjmowanego na gruncie art. 3 KSH obowiązku lojalności<sup>9</sup>. Zauważa się mianowicie, że w związku z takim obowiązkiem ciężącym na wspólnikach, przy formułowaniu przez nich decyzji w formie uchwał, powinni oni m.in. przestrzegać norm prawnych<sup>10</sup>.

W świetle powyższych uwag nie może budzić wątpliwości, że obowiązek przestrzegania prawa (działania zgodnego z normami prawnymi) istnieje również na gruncie prawa spółek. Nie jest przy tym istotne, czy źródłem tego obowiązku jest wyłącznie art. 83 Konstytucji RP, czy też równocześnie obowiązek lojalności ciężący na wspólnikach spółki kapitałowej, czy też, jak wskazywano powyżej, wynika on „z samej istoty prawa pozytywnego”. Może natomiast powstawać pytanie, na jakim konkretnie podmiocie obowiązek taki spoczywa, tj. czy jest to spółka jako osoba prawna, czy są to wspólnicy, czy też może członkowie władz spółki. Niezależnie jednak od udzielonej odpowiedzi, bezsporne pozostaje, że uchwały zgromadzeń spółek kapitałowych powinny pozostawać w zgodności z normami prawnymi. Skoro tak jest, to naturalną konsekwencją braku takiej zgodności (tj. przy niespełnieniu dyspozycji normy prawnej w warunkach określonych w jej hipotezie) powinno być zastosowanie sankcji, którą może być przede wszystkim nieważność wadliwej uchwały<sup>11</sup>. Nie przesądzamy w tym momencie, czy każda postać sprzeczności uchwały z normą

---

<sup>8</sup> Tamże, Nb 8.

<sup>9</sup> Istnienie obowiązku lojalności wspólników spółki kapitałowej wobec spółki oraz wspólników między sobą przyjmuje się zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie. W piśmiennictwie zob. w szczególności *P. Błaszczyk*, Obowiązek lojalności wspólników i akcjonariuszy w grupach spółek, PPH 2013, Nr 8, s. 22 i n.; *D. Opalska*, Obowiązek lojalności w spółkach kapitałowych, Warszawa 2015, s. 238 i n.; *M. Tajer*, Obowiązek lojalności akcjonariuszy, Pr. Sp. 2011, Nr 4, s. 23 i n.; *P.M. Wiórek*, Obowiązek lojalności wspólników spółek kapitałowych, w: *W.J. Katner, U. Promińska* (red.), Prawo handlowe po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, Warszawa 2010, s. 329 i n.; *J.J. Zięty*, Obowiązywanie nakazu lojalności w postępowaniu między akcjonariuszami, Gl. 2011, Nr 3, s. 38 i n. Z orzecznictwa zob. wyr. SN z 16.4.2004 r., I CK 537/03, OSNC 2004, Nr 12, poz. 204; wyr. SN z 13.5.2004 r., V CK 452/03, OSNC 2005, Nr 5, poz. 89; wyr. SN z 16.10.2008 r., III CSK 100/08, Legalis.

<sup>10</sup> Tak *D. Opalska*, Obowiązek, s. 238.

<sup>11</sup> W przypadku sprzeczności uchwały zgromadzenia spółki kapitałowej z porządkiem prawnym powództwo o stwierdzenie nieważności takiej uchwały pełni funkcję dyscyplinującą, tj. ma skłaniać uczestników spółki do przestrzegania norm prawnych. Zob. *K. Oplustil*, Instrumenty nadzoru korporacyjnego (corporate governance) w spółce akcyjnej, Warszawa 2010, s. 705.

prawną powinna skutkować nieważnością uchwały, gdyż problem ten będzie jeszcze przedmiotem szerszych rozważań. Ważne jest jedynie to, że sprzeczność uchwały zgromadzenia z normą prawną może pociągnąć za sobą nieważność, niemniej jednak mogą zaistnieć takie przesłanki, które w danym przypadku będą przemawiały za tym, aby mimo swojej wadliwości dana uchwała została utrzymana w obrocie<sup>12</sup>, bądź też, aby mimo niewątpliwej sprzeczności uchwały z normą prawną sankcja nieważności nie wystąpiła<sup>13</sup>.

## 2. Ochrona interesów wspólników w relacji wspólnik–spółka

Przyjęcie nieważności uchwały, czy to stwierdzonej na drodze właściwego postępowania sądowego, czy to w drodze zarzutu, może być również uzasadnione potrzebą ochrony interesów wspólnika na płaszczyźnie tzw. wertykalnej relacji agencyjnej<sup>14</sup>, tj. wtedy, gdy interesy wspólników nie pokrywają się z interesami zarządców spółki, a co za tym idzie, działania zarządców, które *in casu* zostają ujęte w formie uchwał zgromadzenia spółki kapitałowej, zmierzają do pokrzywdzenia wspólnika. Samo nakierowanie uchwały na pokrzywdzenie wspólnika nie może wprawdzie rodzić nieważności uchwały, niemniej uchwała sprzeczna z określonymi normami prawnymi, mającymi na celu ochronę wspólnika przed opresyjnymi działaniami zarządców spółki, którzy posiadają poparcie ze strony większości kapitałowej, także zmierza, choćby pośrednio, do pokrzywdzenia wspólnika. W tym ujęciu potrzeba przyjęcia nie-

---

<sup>12</sup> O czym mowa w rozdz. I § 1 pkt III.

<sup>13</sup> Takie podejście prezentuje szereg ustawodawstw państw obcych, o czym mowa w rozdz. II niniejszej publikacji.

<sup>14</sup> Szerzej w kwestii pojęcia relacji agencyjnej zob. *K. Oplustil*, *Instrumenty nadzoru*, s. 12 i n.; *R. Kraakman i in.*, *The Anatomy of Corporate Law. A Comparative and Functional Approach*, Oxford University Press 2009, s. 3 i 36. Teoria agencji jest wprawdzie wykorzystywana do opisu i analizy stosunków prawno-ekonomicznych w spółce akcyjnej, niemniej nic nie stoi na przeszkodzie, aby model ten zastosować również w przypadku spółek z o.o. Te ostatnie podmioty postrzegane są wprawdzie jako mniej kapitałowe od spółek akcyjnych, niemniej wiele zależy od konstrukcji danej spółki z o.o. Zob. *J. Modrzejewski, C. Wiśniewski*, w: *J. Okolski, M. Modrzejewska*, *Prawo handlowe*, Warszawa 2016, s. 273; *I. Weiss, A. Szumański*, w: *W. Pyziół, A. Szumański, I. Weiss*, *Prawo spółek*, Warszawa 2016, s. 256–257, Nb 631. Niezależnie od tego, same spółki akcyjne mogą być w konkretnym przypadku tak skonstruowane, że przypominają typowe spółki z o.o. Natura obu spółek kapitałowych jest zbliżona, zaś elementy wskazywane na gruncie spółki z o.o. jako osobowe nie zmieniają typowego, tj. kapitałowego charakteru tej spółki (tak *A. Kidyba*, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*. Komentarz, Warszawa 2005, s. 5, Nb 2). Konflikty na płaszczyźnie wspólnik–spółka występują również w spółkach z o.o. Uzasadnia to dopuszczalność posługiwania się teorią agencji przy opisie stosunków prawno-ekonomicznych zaistniałych także na gruncie spółki z o.o.

ważności uchwały i jej wyeliminowania z obrotu za pomocą odpowiedniego instrumentu prawnego wynika z przyczyn dwojakiego rodzaju. Istniejącym równolegle aksjologicznym uzasadnieniem nieważności uchwały może być zarówno jej sprzeczność z normą prawną rangi ustawowej, jak i krzywdzący charakter uchwały w relacji współnik–spółka.

Biorąc pod uwagę powyższe, uznać należy, że rzeczywistym powodem kontestowania przez współnika uchwały w oparciu o jej sprzeczność z prawem może być w istocie naruszenie interesu współnika, a nie sama sprzeczność z prawem. Można wręcz przyjąć, że jeżeli dana uchwała zgromadzenia jest sprzeczna z ustawą, to w większości przypadków faktycznym powodem jej zaskarżenia przez współnika będzie przede wszystkim naruszenie jego interesu<sup>15</sup>. Naruszenia takiego może się dopuścić m.in. zarząd spółki, który – dysponując poparciem większości kapitałowej – doprowadził do powzięcia uchwały sprzecznej z prawem i jednocześnie naruszającej interes tego współnika. W tym ujęciu prawo do zaskarżenia uchwały zgromadzenia sprzecznej z prawem stanowi instrument nadzoru korporacyjnego, jakim dysponuje współnik w relacji prawno-ekonomicznej istniejącej pomiędzy nim, a spółką reprezentowaną przez menedżerów. Instrument ten pełni funkcję prewencyjną, gdyż ma na celu zapobieganie działaniom członków organów spółki, które to działania byłyby przeciwstawne interesom poszczególnych współników, a jednocześnie pozostawałyby w sprzeczności z prawem<sup>16</sup>. Nie można także pominąć funkcji restytucyjnej, której realizacja wyrażałaby się w przywróceniu stanu sprzed naruszenia przez daną uchwałę porządku prawnego i jednocześnie interesów współników<sup>17</sup>.

---

<sup>15</sup> Podobnie K. Oplustil (Instrumenty nadzoru, s. 706), który zauważa, że postrzeganie szeroko rozumianej praworządności i potrzeby ochrony interesów spółki jako motywów zaskarżenia uchwały walnego zgromadzenia przez konkretnego akcjonariusza ma w istocie charakter idealistyczny i nie znajduje często potwierdzenia w praktyce, gdyż „akcjonariusz, będący racjonalnym *homo oeconomicus* (w rozumieniu A. Smitha), z reguły preferuje działanie zwiększające jego prywatną korzyść od działania maksymalizującego wartość spółki, z uwagi na swój relatywnie niewielki udział w jej majątku”.

<sup>16</sup> Por. K. Oplustil, Instrumenty nadzoru, s. 705.

<sup>17</sup> Funkcję restytucyjną, obok powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały, spełniają także inne instrumenty prawne, w szczególności te, które są nakierowane na uzyskanie przez podmiot pokrzywdzony nieważną uchwałą odszkodowania. W niektórych porządkach normatywnych istnieją szczególne regulacje dotyczące tej materii, w szczególności we Włoszech (zob. rozdz. II). Na gruncie polskiego porządku prawnego zob. M. Dumkiewicz, Odpowiedzialność odszkodowawcza za podejmowanie wadliwych uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych, Warszawa 2016.

### **3. Ochrona interesów wspólników w relacji wspólnik–wspólnik**

Konstrukcja nieważności uchwały zgromadzenia spółki kapitałowej i odpowiadającego jej instrumentu prawnego w postaci powództwa o stwierdzenie nieważności może również służyć ochronie interesów wspólników na płaszczyźnie tzw. horyzontalnej relacji agencyjnej, tzn. w stosunku prawno-ekonomicznym, jaki istnieje pomiędzy poszczególnymi grupami wspólników<sup>18</sup>. W tym ujęciu prawo do zaskarżenia uchwały sprzecznej z ustawą stanowi środek ochrony mniejszości kapitałowej przed supremacją większości. Owa dominacja większości wspólników może znajdować swój wyraz w podejmowaniu takich uchwał, które dotykają interesów wspólników mniejszościowych, a jednocześnie naruszają normy prawne rangi ustawowej. Podobnie jak to miało miejsce w przypadku relacji wspólnik–spółka, także jeżeli chodzi o stosunek prawno-ekonomiczny istniejący pomiędzy poszczególnymi grupami wspólników, nie może budzić wątpliwości, że dana uchwała zgromadzenia spółki kapitałowej może jednocześnie godzić w interesy wspólników mniejszościowych i być sprzeczna z prawem. Również na płaszczyźnie analizowanej tu horyzontalnej relacji agencyjnej, w razie jednoczesnego naruszenia przez uchwałę zgromadzenia spółki kapitałowej norm prawnych i interesów wspólników mniejszościowych, przyjąć należy, że rzeczywistą przyczyną zaskarżenia przez wspólnika uchwały sprzecznej z prawem z reguły nie jest sama jej sprzeczność z porządkiem prawnym, ale naruszenie przez uchwałę interesu poszczególnych wspólników lub określonej ich grupy. Wyeliminowanie z obrotu uchwały sprzecznej z prawem, także w tym przypadku, stanowi sposób wykonywania przez wspólników nadzoru korporacyjnego i spełnia zarówno funkcję prewencyjną, jak i restytucyjną.

### **4. Ochrona interesów spółki**

Na gruncie polskiego porządku prawnego sprzeczność uchwały z interesem spółki stanowi jedną z przesłanek uchylenia uchwały, a nie stwierdzenia jej nieważności, niemniej jednak nie powinno budzić wątpliwości, że uchwała zgromadzenia sprzeczna z porządkiem prawnym może jednocześnie godzić w interes spółki. Nie można zatem wykluczyć, że za wyeliminowaniem nieważnej uchwały z obrotu prawnego będzie przemawiała potrzeba ochrony interesów spółki. Naruszenie tego interesu może stanowić rzeczywistą przyczynę zaskarżenia uchwały powództwem o stwierdzenie nieważności, niezależnie od

---

<sup>18</sup> Por. *K. Oplustil*, Instrumentu nadzoru, s. 13, 705; *R. Kraakman i in.*, *The Anatomy*, s. 3 i 36.

tego, że w sensie prawnym samodzielną przesłanką wyeliminowania z obrotu uchwały zgromadzenia jest jej sprzeczność z prawem.

Też, że za wyeliminowaniem z obrotu uchwały sprzecznej z porządkiem prawnym może w rzeczywistości przemawiać potrzeba ochrony interesów spółki, na gruncie polskiego porządku prawnego, potwierdza regulacja przyznająca legitymację do zaskarżenia sprzecznej z prawem uchwały organom zarządzającym i kontrolnym, a także poszczególnym ich członkom. W takim przypadku osoba fizyczna będąca członkiem organu czy organ *in corpore* dokonujący zaskarżenia uchwały sprzecznej z prawem może i powinien baczyć nie tylko na obowiązek przestrzegania prawa, a więc na konieczność zapewnienia zgodności uchwały z porządkiem prawnym, ale powinien kierować się również potrzebą zagwarantowania jej zgodności z interesem spółki. Uwaga ta dotyczy przede wszystkim członków zarządu, na których ciąży obowiązek działania zgodnie z interesem spółki. Niejednokrotnie realizacja tego obowiązku będzie się sprowadzała właśnie do konieczności zaskarżenia wadliwej uchwały zgromadzenia, która nie tylko ten interes narusza, ale jest również sprzeczna z porządkiem prawnym<sup>19</sup>. Nie można również wykluczyć, że obowiązek zaskarżenia uchwały zgromadzenia, która narusza porządek prawny i jest jednocześnie sprzeczna z interesem spółki, ciąży na poszczególnych wspólnikach<sup>20</sup>.

---

<sup>19</sup> Powinności zarządu wobec spółki kapitałowej dobrze oddaje wykształcona na gruncie prawa angielskiego koncepcja, zgodnie z którą na członkach zarządu ciążyą obowiązki o charakterze powierniczym (*directors' fiduciary duties*). W tym ujęciu pozycja zarządcy względem spółki zbliża się do pozycji powiernika (*trustee*), pod którego pieczę przekazuje się majątek spółki, stanowiący formalnie własność spółki jako osoby prawnej (zob. *J. Armour*, w: *A. Burrows* (red.), *English Private Law*, Oxford University Press 2007, s. 186). Obowiązki powiernicze członków zarządu, ukształtowane uprzednio zasadami *common law* i *equity*, zostały obecnie skodyfikowane w art. 170–177 Companies Act 2006 (<https://www.legislation.gov.uk/ukpga/2006/46/contents>, dostęp: 21.5.2018 r.), co jednak nie oznacza, że reguły *common law* i *equity* straciły w tym zakresie na znaczeniu. Z art. 170 ust. 4 Companies Act 2006 wynika bowiem, że zasady *common law* (*common law rules*) oraz te, które zostały ukształtowane w ramach systemu *equity* (*equitable principles*) mają znaczenie przy wykładni skodyfikowanych obowiązków członków zarządu (tamże, s. 183). Na gruncie prawa polskiego można przyjąć, że obowiązek zaskarżenia przez członka zarządu uchwały zgromadzenia, która narusza interes spółki, wynika z ciężącego na menedżerach obowiązku lojalności (por. jednak *D. Opalska*, Obowiązek, s. 122 i n., która w ramach obowiązku lojalności nie umiejscawia wprost obowiązku zaskarżenia wadliwej uchwały zgromadzenia).

<sup>20</sup> Por. *A. Opalski*, w: *S. Soltysiński* (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 17B, *Prawo spółek kapitałowych*, Warszawa 2016, s. 441 i n.



## **5. Ochrona interesów członków władz spółki**

Nieważna uchwała zgromadzenia spółki kapitałowej może godzić w interesy członków władz spółki. Z taką sytuacją mamy do czynienia zwłaszcza wtedy, gdy na mocy uchwały sprzecznej z porządkiem prawnym dochodzi do odwołania danej osoby z funkcji członka zarządu. Można zatem przyjąć hipotetycznie, że stwierdzenie nieważności uchwały może być uzasadnione potrzebą ochrony interesów członków władz spółki. Teza ta nie jest jednak równoznaczna ze stwierdzeniem, że w razie naruszenia takiego interesu pokrzywdzony członek organu będzie mógł poszukiwać ochrony prawnej przy wykorzystaniu przepisów umożliwiających kontestowanie wadliwych uchwał zgromadzeń. Niejednokrotnie ochronę tę zapewnią inne unormowania, zwłaszcza dotyczące naruszenia dóbr osobistych czy też uregulowania dotyczące innych stosunków prawnych, którymi członek organu może być związany ze spółką<sup>21</sup>.

## **6. Ochrona interesów osób trzecich**

Podmiotami zainteresowanymi wyeliminowaniem z obrotu nieważnej uchwały zgromadzenia spółki kapitałowej mogą być nie tylko osoby w niej uczestniczące<sup>22</sup>, ale również podmioty znajdujące się poza strukturami organizacyjnymi spółki, w szczególności jej wierzyciele, następnie wierzyciele poszczególnych wspólników, dalej zaś zastawnicy lub użytkownicy akcji bądź udziałów czy wreszcie inne osoby. Z powyższych względów na gruncie poszczególnych ustawodawstw osoby trzecie mogą posiadać legitymację czynną do zaskarżenia nieważnej uchwały zgromadzenia. Jak wiadomo, w polskim KSH ograniczono krąg podmiotowy osób i organów legitymowanych do zaskarżenia nieważnej uchwały, przy czym prawa do zaskarżenia takiej uchwały nie przyznano osobom trzecim. W niektórych jednak sytuacjach przyznanie osobom nieuwzględnionym przez ustawodawcę w kodeksowym katalogu podmiotów legitymowanych do zaskarżenia uchwały zgromadzenia powództwem o stwierdzenie nieważności, uprawnienia do zaskarżenia takiej uchwały, może wydawać się uzasadnione. Zrodziło to z kolei potrzebę poszukiwania, w celu uzasadnienia istnienia po stronie tych osób legitymacji czynnej, pozakodeksowej podstawy normatywnej<sup>23</sup>.

---

<sup>21</sup> Zob. np. art. 203 § 1 zd. 2 KSH. Por. też rozdz. V § 1 pkt III ppkt 1.

<sup>22</sup> Przy czym jako uczestników rozumieć należy w tym przypadku zarówno wspólników, jak i członków władz spółki.

<sup>23</sup> Zob. rozdz. V § 1 pkt IV.

### III. Wartości przemawiające za zachowaniem nieważnej uchwały zgromadzenia spółki kapitałowej w obrocie prawnym

#### 1. Bezpieczeństwo obrotu

Bezpieczeństwo obrotu stanowi z reguły jeden z kluczowych argumentów mających przemawiać za utrzymaniem uchwały zgromadzenia, mimo że jest ona dotknięta określonymi wadami. Zasada bezpieczeństwa obrotu<sup>24</sup> nie znalazła swojego bezpośredniego wyrazu w konkretnej normie prawnej stanowiącej wyrażnie o obowiązywaniu tej zasady na gruncie systemu prawa, niemniej jej istnienie nie budzi wątpliwości<sup>25</sup>. Zauważa się, że dyrektywny charakter przywoływanej tu zasady wynika z rekonstrukcji wartości wyrażanych przez wiele instytucji systemu prawa, poczynwszy od norm na poziomie konstytucyjnym; w szczególności dostrzega się, że zasada pewności prawa jest komponentem wywiedzionej z art. 2 Konstytucji RP<sup>26</sup> zasady zaufania do państwa i stanowiącego przez niego prawa<sup>27</sup>. Można powiedzieć, że przywoływana tu zasada, będąc zasadą prawa cywilnego, stanowi na gruncie tej gałęzi prawa konkretyzację znacznie szerszej zasady, jaką jest bezpieczeństwo prawne w ogólności<sup>28</sup>. Dalej podkreśla się, że idea państwa prawa zakłada, jako nieodzowny składnik systemu, pewność i przewidywalność obowiązującego prawa, a także, co ma szczególne znaczenie dla prowadzonych tu rozważań, „pewność co do własnej sytuacji prawnej i związaną z tym możliwość racjonalnego układania i prowadzenia własnych spraw, stabilność ukształtowanych sytuacji prawnych”<sup>29</sup>.

Wśród konkretnych przejawów zastosowania zasady bezpieczeństwa obrotu wymienia się m.in. zasadę *lex retro non agit*, dalej zaś zasadę ochrony praw osób trzecich<sup>30</sup>, dostrzega się jednak, że przejaw zasady bezpieczeństwa prawnego w szerokim znaczeniu tego terminu stanowią wszystkie instytucje prawa prywatnego, które nakładają obowiązek respektowania skutków wynikających

---

<sup>24</sup> Określana także szerzej jako „zasada pewności (zaufania) i bezpieczeństwa obrotu”, zob. M. Saffjan, w: M. Saffjan (red.), System Prawa Prywatnego, t. 1, Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2012, s. 344.

<sup>25</sup> Tak A. Stelmachowski, Zarys teorii prawa cywilnego, Warszawa 1998, s. 99.

<sup>26</sup> Przepis ten stanowi, że Rzeczpospolita jest demokratycznym państwem prawnym.

<sup>27</sup> Tak M. Saffjan, w: System, t. 1, s. 344.

<sup>28</sup> Tak A. Stelmachowski, Zarys, s. 99.

<sup>29</sup> Tak M. Saffjan, w: System, t. 1, s. 344.

<sup>30</sup> Szerzej zob. A. Stelmachowski, Zarys, s. 100–105.

z czynności prawnych lub przestrzegania zaciągniętych zobowiązań (zasada *pacta sunt servanda*). Niezależnie od tego można również wskazać konkretne instytucje i konstrukcje prawa prywatnego, które na jego gruncie stanowią bezpośrednie odzwierciedlenie dążenia prawodawcy do respektowania pewności i bezpieczeństwa prawnego. Jako szczególnie charakterystyczne postrzega się instytucje związane z dokonywaniem czynności prawnych. W tym zakresie tę ogólnie rozumianą zasadę pewności uznaje się za podwalinę m.in. rozwiązań przyjmowanych w odniesieniu do metody ustalania konsekwencji czynności prawnej, formy dokonywania tych czynności czy zakresu podważalności skutków czynności prawnych<sup>31</sup>.

Wartości związane z poczuciem pewności, przewidywalności prawa oraz stabilności ukształtowanych sytuacji prawnych nie mają jednak charakteru bezwzględnego. Państwo nie może bowiem gwarantować absolutnej trwałości raz ukształtowanych stosunków prawnych, bezwzględnej ochrony praw nabytych czy ochrony maksymalnie ukształtowanych ekspektatyw, ponieważ wartości te muszą w niektórych wypadkach ustąpić innym wartościom, w danych okolicznościach uznawanych za nadrzędne<sup>32</sup>. Uwagę tę można w pełni odnieść do wadliwych uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych. Również zatem na gruncie prawa spółek bezpieczeństwa prawnego rozumianego jako poczucia (gwarancji) swoistej stabilności i przewidywalności nie sposób traktować w sposób absolutny. Niejednokrotnie może się bowiem okazać, że potrzeba unicestwienia czy pominięcia skutków wadliwej uchwały przeważa nad potrzebą jej zachowania w obrocie.

## **2. Stałość relacji wewnątrzspółkowych**

Uchwała zgromadzenia spółki kapitałowej może stanowić źródło stosunków prawnych, które można by określić mianem relacji wewnątrzcorporacyjnych. Nie chodzi tu jednak o to, czy uchwała samodzielnie kształtuje takie stosunki, czy też wespół z innymi zdarzeniami prawnymi<sup>33</sup>. W tym miejscu podkreślenia wymaga jedynie, że uchwała zgromadzenia niejednokrotnie stanowi co najmniej jeden z elementów stanu faktycznego, który można zakwalifikować jako zdarzenie prawne będące źródłem stosunku prawnego o charakterze

---

<sup>31</sup> Tak *M. Saffjan*, w: *System*, t. 1, s. 345.

<sup>32</sup> Tamże, s. 344–345. Autor przywołuje tutaj wartości, o których mowa w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

<sup>33</sup> Por. rozdz. I § 4.

wewnątrzspółkowym bądź zdarzenie, które taki stosunek modyfikuje, czy też prowadzi do jego wygaśnięcia.

Można tu przywołać rozmaite przykłady. Z pewnością do nawiązania stosunku wewnątrz korporacyjnego prowadzi uchwała zgromadzenia wspólników spółki z o.o. o powołaniu danej osoby fizycznej w skład organu spółki, podobnie jak do jego unicestwienia prowadzi uchwała odwołująca taką osobę z funkcji członka organu. Wpływ na istnienie stosunku prawnego o charakterze wewnętrznym ma również uchwała zgromadzenia wspólników spółki z o.o. o podwyższeniu kapitału zakładowego w tym sensie, że bez takiej uchwały w zasadzie<sup>34</sup> nie może dojść do nawiązania stosunku członkostwa w spółce przez osoby obejmujące udziały w podwyższonym kapitale zakładowym (przy założeniu, że objęcia dokonują osoby niebędące dotychczas wspólnikami spółki). Podobnie uchwały zgromadzenia wspólników wymaga umorzenie udziałów w spółce z o.o., które może prowadzić do ustania członkostwa w danej spółce, o ile przedmiotem umorzenia są wszystkie udziały danego wspólnika.

We wszystkich wymienionych powyżej przypadkach za zachowaniem w obrocie uchwały sprzeczej z prawem może przemawiać potrzeba zapewnienia stabilności stosunków wewnątrz korporacyjnych. Niejednokrotnie może się okazać, że konieczność unicestwienia sprzeczej z prawem uchwały powinna ustąpić przed potrzebą jej utrzymania w obrocie. Mając to na uwadze ustawodawca może przewidywać mechanizmy prawne, które znacząco ograniczają prawo żądania wyeliminowania nawet takiej uchwały, która jest dotknięta poważnymi wadami formalnymi. Jako przykład może posłużyć kasus ustawodawstwa włoskiego, w którym szczególnie akcentuje się potrzebę zachowania w obrocie sprzeczej z prawem uchwały zgromadzenia w przedmiocie podwyższenia lub obniżenia kapitału zakładowego poprzez wprowadzenie rozwiązań, które znacząco skracają termin do zaskarżenia uchwały nieważnej, zaś w przypadku spółek publicznych wyłączają prawo do zaskarżenia takiej uchwały, jeżeli została ona choćby w części wykonana<sup>35</sup>.

### **3. Stałość relacji spółki z osobami trzecimi**

Podobne uzasadnienie dla potrzeby zachowania wadliwych uchwał w obrocie, także sprecznych z prawem, można przedstawić w przypadku tych uchwał

---

<sup>34</sup> Wyjąwszy dopuszczalność podwyższenia kapitału zakładowego na podstawie dotychczasowych postanowień umowy spółki.

<sup>35</sup> Zob. rozdz. II § 4.

podejmowanych przez zgromadzenia spółek kapitałowych, które prowadzą, samodzielnie lub łącznie z innymi zdarzeniami prawnymi, do nawiązania stosunków prawnych z osobami spoza spółki. Chodzi tu więc o relacje pozakorporacyjne. Również w tym przypadku wartości przemawiające za potrzebą zachowania uchwały w obrocie mogą okazać się znacznie „cenniejsze” niż względy, które mogłyby uzasadniać wyeliminowanie uchwały z obrotu. Niekiedy ustawodawca może poprzestawać na ochronie dobrej wiary osób trzecich i dążyć do zachowania praw nabytych przez te osoby na podstawie uchwały sprzecznej z prawem, o ile do nabycia tych praw doszło w dobrej wierze. Jest to rozwiązanie dość powszechne na gruncie różnych porządków prawnych, w tym w ustawodawstwie polskim<sup>36</sup>. W takim przypadku prawodawca, kierując się potrzebą zachowania stałości stosunków prawnych spółki z osobami trzecimi, nie ogranicza jednak prawa do zaskarżenia uchwały sprzecznej z ustawą, ale wskazuje, że stwierdzenie jej nieważności pozostaje bez wpływu dla określonych relacji prawnych.

W przypadku niektórych uchwał możliwe są rozwiązania o wiele dalej idące. Można przytoczyć ponownie przykład ustawodawstwa włoskiego, w którym dopuszczalność zaskarżenia powództwem o stwierdzenie nieważności uchwały o emisji obligacji, która w założeniu może skutkować, obok innych zdarzeń, powstaniem stosunku prawnego pomiędzy spółką jako emitentem, a obligatariuszem, doznaje znacznych ograniczeń, które – podobnie jako to miało miejsce w przypadku uchwał o podwyższeniu lub obniżeniu kapitału zakładowego – mogą nawet sprowadzać się do niedopuszczalności jej zaskarżenia, o ile uchwała ta została choćby w części wykonana (w przypadku spółek publicznych)<sup>37</sup>. W tym przypadku nie chodzi o ochronę dobrej wiary osoby, która na podstawie stosunku prawnego łączącego ją ze spółką nabyła określone prawo, ale o bezwzględną niedopuszczalność zaskarżenia już wykonanej uchwały. Rozwiązanie takie stanowi przejaw szczególnego „faworyzowania” przez ustawodawcę stałości stosunków prawnych spółki nawiązanych z osobami trzecimi, nawet kosztem zachowania w obrocie uchwały, która jest dotknięta poważnymi wadami, w szczególności zaś uchybieniami przybierającymi postać sprzeczności uchwały z prawem.

---

<sup>36</sup> Zob. art. 254 § 4 w zw. z art. 254 § 2 KSH i art. 427 § 4 w zw. z art. 427 § 2 KSH. Podobne rozwiązania znajdujemy na gruncie ustawodawstwa włoskiego, hiszpańskiego i niemieckiego.

<sup>37</sup> Zob. rozdz. II § 4 pkt III.

## **IV. Sposoby zachowania nieważnej uchwały zgromadzenia spółki kapitałowej w obrocie prawnym**

### **1. Dopuszczalność powołania się na nieważność uchwały wyłącznie w razie wydania przez sąd wyroku stwierdzającego nieważność**

W myśl tradycyjnego ujęcia, na nieważność czynności prawnej można się powołać niezależnie od tego, czy zostało wydane orzeczenie sądowe stwierdzające, że dana czynność jest dotknięta taką postacią wadliwości. Całościowe przeniesienie takiego rozwiązania na grunt prawa korporacyjnego, w szczególności jego zastosowanie do uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych sprzecznych z prawem, byłoby jednak niecelowe, bowiem uwzględniałoby wyłącznie potrzebę wyeliminowania nieważnej uchwały z obrotu prawnego, pomijałoby natomiast inne wartości, ze względu na które uzasadnione byłoby raczej zachowanie wadliwej uchwały w obrocie. Taki zabieg stanowiłby przejaw „faworyzowania” obowiązku podejmowania uchwał zgodnych z porządkiem normatywnym, przy jednoczesnym pomijaniu wartości, jakimi są bezpieczeństwo obrotu oraz stałość stosunków wewnątrz korporacyjnych i relacji spółki z osobami trzecimi nawiązanych na podstawie wadliwej uchwały. Mając to na uwadze, w poszczególnych porządkach prawnych powołanie się na wadliwość uchwały wynikającą z naruszenia norm prawnych (a przynajmniej na większość postaci tego rodzaju uchybień) zostało uzależnione od istnienia prawomocnego wyroku, który eliminuje wadliwą uchwałę, w tym sprzeczną z prawem, z obrotu prawnego. Takie też rozwiązanie istniało na gruncie KH. Pełne uzależnienie dopuszczalności powołania się na sprzeczność uchwały z ustawą od istnienia prawomocnego wyroku sądowego o charakterze konstytutywnym nie byłoby jednak uzasadnione, o czym świadczy – jeżeli chodzi o ustawodawstwo polskie – koncepcja uchwał nieistniejących lub uchwał nieważnych z mocy prawa wykształcona pod rządami KH<sup>38</sup>. Twórcy tego aktu prawnego w zasadzie nie przewidzieli podstawy normatywnej dla posługiwania się tą konstrukcją<sup>39</sup>, niemniej można uznać, że ówczesnie była ona potrzebna, bowiem łagodziła skutki prawne niezaskarżenia do sądu uchwały zgromadzenia dotkniętej m.in. poważnymi wadami formalnymi zaistniałymi w trakcie procesu

---

<sup>38</sup> Zob. rozdz. I § 2 pkt V.

<sup>39</sup> Por. jednak art. 412 § 1 KH.

formacyjnego uchwały<sup>40</sup>. Rozwój koncepcji uchwał nieistniejących pokazał, że traktowanie wszelkich postaci sprzeczności uchwały zgromadzeń spółek kapitałowych z prawem jako uchybień uzasadniających jedynie dopuszczalność zaskarżenia takiej uchwały powództwem o jej uchylenie mogącym prowadzić do wydania wyroku o charakterze konstytucyjnym, pomija jednak zupełnie przypadek uchwał, które mimo ich niezaskarżenia do sądu, ze względu na wagę uchybień, nie mogą być utrzymywane w obrocie. Rozwiązanie polegające na całkowitym uzależnieniu dopuszczalności powołania się na sprzeczność uchwały z prawem od istnienia prawomocnego wyroku ustalającego, że sprzeczność ta rzeczywiście zachodzi nie byłoby więc prawidłowe. Nie oznacza to jednak, że jest ono zupełnie niepoprawne. W tym miejscu można natomiast sformułować hipotezę, że w większości przypadków sprzeczności uchwały z prawem uzasadniona wydaje się koncepcja wyroku konstytucyjnego, jednak można z pewnością zidentyfikować takie stany faktyczne, w których oczekiwanie na wyrok stwierdzający dane uchybienie byłoby niecelowe. Ta ostatnia uwaga dotyczy sytuacji, w których uchwała jest dotknięta poważnymi wadami formalnymi lub narusza podstawowe normy prawne o charakterze imperatywnym, przy czym naruszenie jest oczywiste. W takich przypadkach koncepcja wyroku konstytucyjnego wydaje się zbyt daleko idąca, zaś potrzebom obrotu bardziej odpowiada zapatrywanie, zgodnie z którym tak dalece wadliwa uchwała nie obowiązuje z mocy prawa, bez potrzeby stwierdzania wadliwości wyrokiem sądowym<sup>41</sup>.

## **2. Terminy do zaskarżenia nieważnej uchwały do sądu**

Utrzymanie nieważnej uchwały w obrocie może być konsekwencją poddania przez ustawodawcę prawa do zaskarżenia takiej uchwały do sądu terminom zawitym. Jak wiadomo, rozwiązanie to zostało przyjęte przez polskiego ustawodawcę<sup>42</sup>, z tym jednak zastrzeżeniem, że upływ terminów nie wyklucza dopuszczalności posłużenia się zarzutem nieważności uchwały<sup>43</sup>. Takie uję-

---

<sup>40</sup> Zbliżona sytuacja zaistniała na gruncie włoskiego prawa spółek, które przed reformą z 2004 r. przewidywało, że mające postać sprzeczności z ustawą uchybienia formalne, które wystąpiły na etapie zwoływania zgromadzenia lub w jego trakcie, mogły uzasadniać co najwyżej zaskarżenie uchwały powództwem o jej uchylenie, nie było natomiast możliwości powołania się na taką wadliwość w drodze zarzutu, ani tym bardziej uwzględnienia tego uchybienia przez sąd z urzędu. Szczególnie istotne uchybienia formalne zaczęto więc w orzecznictwie traktować jako postacie wadliwości uzasadniające posłużenie się konstrukcją uchwały nieistniejącej. Zob. rozdz. II § 4.

<sup>41</sup> Por. rozdz. II § 13; rozdz. III § 10; rozdz. V § 3 pkt II.

<sup>42</sup> Zob. rozdz. V § 2.

<sup>43</sup> Zob. rozdz. V § 4.